

# Janusz A. Mika

---

## Notatki z otwartego zebrania POP PZPR przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Warszawie

---

Palestra 30/7(343), 59-65

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i zastrzeżenia, które w rezultacie spowodowały, że zebranie to, pierwsze w zasadzie, stało się też zarazem ostatnim. Mec. Mayzner wygłaszał jeszcze potem liczne przemówienia, jak np. na zebraniu Prawników Demokratów oraz na zorganizowanym przez Ludowy Instytut Muzyczny w Płocku Zjeździe Chórów Mazowieckich. Prowadził także korespondencję z różnymi pisarzami, między innymi z Jarosławem Iwaszkiewiczem, który o artykule Mayznera („O Kotach, Wykach i Ważykach”), odrzuconym z przyczyn politycznych, wyraził się w swym liście z dużą atencją. Mayzner był też autorem nie odszukanej dotychczas pracy o Duraczu.

Rozwijająca się po obozowych przejściach choroba Bürgera wyraźnie utrudniała Mecenasowi, trującemu się bez umiaru najmocniejszymi papierosami, wykonywanie praktyki adwokackiej. Wkrótce zaszła konieczność amputowania nogi aż do połowy uda. Pacjent jednak nie załamał się. Znosił z humorem dolegliwości pooperacyjne i trudności związane z poruszaniem się. Wybrany już po amputacji nogi do Zarządu Oddziału Związku Prawników Polskich wraz z sędzią pozbawionym dłoni i jednym z kolegów mających opinię bardzo słabego prawnika, Mayzner powiedział: „Komplet właściwie dobry: nie ma ręki, nogi i głowy, ale będzie na czym siedzieć”.

Niemożliwość zrezygnowania z bezustannego palenia papierosów przyspieszyła rozwój choroby, która spowodowała 28 marca 1951 roku zgon Mecenasa.

Adwokat Mayzner pozostawił żonę Eugenię, zmarłą wkrótce po zgonie męża, córkę Joannę, wieloletniego prokuratora okręgowego w Płocku, oraz syna Andrzeja, zamieszkałego od 1939 roku w Londynie.

Pogrzeb Mecenasa, pochowanego na cmentarzu rzymskokatolickim w Płocku, należał do najtłumniejszych w mieście, a delegowany przez Warszawską Radę Adwok. kolega płocki żegnał w imieniu adwokatury jedną z najbarwniejszych postaci Mazowsza, wspaniałego adwokata i niezwykle zasłużonego dla Płocka wielkiej skali działacza kultury. Na wiele lat utrzymały się w mieście wspomnienia o obronach w dużych i ważnych procesach prowadzonych przez Mecenasa, jego często aforystycznie ujęte powiedzenia o prawie, sędzie i sztuce, cięte riposty, złośliwe, pełne humoru dowcipy.

Dzieje Klubu Artystycznego Płocczan, największe dzieło życia Człowieka, który zaszczytny tytuł Mecenasa nosił nie tylko z racji swego zawodu, lecz także dlatego, że był prawdziwym mecenasem sztuki — znajdują się w opracowaniu.

Niedawno pewien z aplikantów sądowych zapytał: „Jak się nazywał ten sławny adwokat, znakomity mówca i założyciel jakiegoś towarzystwa artystycznego?”. Słowo bez transmisji międzypokoleniowej staje się symbolem nie wypełnionym treścią, przypomina zasuszone kwiaty, które zachowały kształt, lecz nie przekazują prawdy o żywej roślinie. Słowo o adwokacie Kazimierzu Mayznerze powinno ostać się dla przyszłości.

## **NOTATKI**

### 1.

#### Z OTWARTEGO ZEBRANIA POP PZPR PRZY OKRĘGOWEJ IZBIE ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE

W dniu 29 kwietnia 1986 r. w siedzibie ORA w Warszawie odbyło się otwarte zebranie partyjne, na które przybyli zaproszeni goście, członkowie POP oraz grono bezpartyjnych członków Okręgowej Izby Adwokackiej w Warszawie.

Zebranych powitał I sekretarz POP adw. Wojciech Toczyski, który przedstawił zaproszonych gości:

z ramienia KC PZPR — tow. Jerzego Jamkę, kierownika Sektora w Wydziale Społeczno-Administracyjnym, i tow. Zdzisława Grzędzińskiego, zastępcę kierownika Wydziału Społeczno-Administracyjnego KW PZPR,

dyrektora Biura d/s Adwokatury Ministerstwa Sprawiedliwości — sędziego Jerzego Kielbowicza,

prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej — adw. dra Kazimierza Łojewskiego, członka NRA — adw. prof. dra Kazimierza Buchałę, wiceprzewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej — adw. Andrzeja Bondarewskiego i prezesa Zrzeszenia Prawników Polskich — adw. dra Zdzisława Czeszejkę-Sochackiego.

Po przyjęciu porządku zebrania adw. Jan Krawczyk wygłosił z ramienia Egzekutywy POP następujący referat:

„Dokładnie za dwa miesiące rozpocznie obrady X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jego obrady podsumują trudny etap w najnowszych dziejach Polski, a decyzje otworzą nowy okres w rozwoju socjalistycznej Ojczyzny.

Podstawą trwającej dyskusji przedzjazdowej toczącej się we wszystkich środowiskach jest przedstawiony w lutym bieżącego roku Projekt Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Projekt ten, oparty na dorobku i doświadczeniu minionego czterdziestolecia, przedstawia cele polityczne, gospodarcze i społeczne Partii oraz wartości stanowiące podstawę jej działania na przyszłość.

Opierając się na Programie Partii, Komitet Centralny PZPR opracował i skierował do powszechnej dyskusji Tezy na X Zjazd. Przedstawia w nich cele najbliższego pięciolecia, w czasie którego nasz kraj powinien definitywnie przezwyciężyć pozostałości kryzysu oraz osiągnąć rytm wszechstronnego rozwoju.

W Projekcie Programu stwierdzono, że głównym zadaniem tego okresu jest przezwyciężenie konsekwencji wstrząsów politycznych i załamania ekonomicznego, umocnienie podstaw socjalizmu, zasad sprawiedliwości społecznej i ludowładztwa, urzeczywistnienie wybiegających w przyszłość socjalistycznych reform funkcjonowania państwa. Realizacja tego zadania stworzy podstawę do wzrostu poziomu życia społeczeństwa, pogłębienia jego socjalistycznych przeobrażeń, kształtowania i umacniania podstaw socjalizmu.

Znaczną część Tez poświęcono zadaniom w rozwoju życia społecznego oraz rozwojowi demokracji socjalistycznej jako podstawie umocnienia Państwa. Czytamy tutaj między innymi: «Utrwalanie szacunku dla prawa i socjalistycznych zasad współżycia, umacnianie wpływu norm etycznych na stosunki międzyludzkie oraz postępowanie obywateli stanowiąc będą w najbliższych latach główny cel działania w programie walki ze zjawiskami patologii społecznej, o umacnianie wartości moralnych w społeczeństwie. Niezbędne jest w tym celu zespolenie ogniw polityczno-społecznych, administracyjnych, gospodarczych i edukacyjnych.»

Ta myśl, niezwykle ważna dla dalszego socjalistycznego rozwoju naszego państwa, jest nam, prawnikom, szczególnie bliska.

Coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że wychodzenie z kryzysu i normalizacja życia w naszym kraju to problemy nie tylko natury ekonomicznej, lecz także moralnej i obyczajowej. Zaspokojenie szerokich potrzeb społecznych wyrastających z aspiracji rozwojowych może zapewnić jedynie państwo silne, czerpiące swą moc ze zbiorowej mądrości i rozporządzające racjonalnymi urządzeniami społecznymi. To zaś wymaga nie tylko dobrze funkcjonującej gospodarki i odpowiednich rozwiązań normatywnych, ale także pełnego poszanowania prawa i odpowiedniej kondycji moralnej społeczeństwa. Potrzebę aktywnego, realistycz-

nego działania na rzecz poszanowania prawa i zdrowia moralnego społeczeństwa widzimy w naszej codziennej praktyce szczególnie ostro. W toczącej się przed X Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dyskusji, zwłaszcza zaś dzięki metodzie prezentowania tej dyskusji w prasie, radiu i telewizji, zbyt często zawęża się pojęcie «utrwalania szacunku dla prawa i socjalistycznych zasad współżycia społecznego» do zwalczania zjawiska patologii społecznej. Jest to tylko część problemu i taka jego prezentacja może prowadzić do szkodliwego ukształtowania świadomości społecznej. Nieuwzględnianie faktu, że ogranicza się działania do zwalczania tylko szeroko rozumianych skutków owej tak rozumianej patologii społecznej, a nie jej przyczyn, osłabia, a nawet deformuje pojęcie praworządności czy szacunku dla prawa.

Z przytoczonych wyżej argumentów wynika wyraźnie, że przedstawiając negatywne zjawiska społeczne, nie można się ograniczać tylko do ich przejawów, lecz należy przedstawiać ich społeczne uwarunkowania i wpływ tych uwarunkowań na powstawanie zjawisk patologii społecznej. Zależność tę trafnie podkreśla prof. Adam Łopatka we „Wstępie do prawoznawstwa” (Warszawa 1969, PWN, s. 214): «Świadomość prawna danego społeczeństwa, podobnie jak jego prawo, są uwarunkowane przez warunki materialne życia tego społeczeństwa, a także przez różne czynniki z dziedziny świadomości społecznej, jak poglądy moralne, religijne, polityczne itp.»

Uważna analiza Programu Partii i Tez na X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozwala stwierdzić, że Partia w przedstawionych dokumentach nie tylko przedstawia społeczeństwu sposób usuwania skutków politycznego, ekonomicznego i społecznego kryzysu w naszym kraju, lecz przede wszystkim prezentuje podstawowe warunki, których realizacja wszechstronna i harmonijna prowadzić będzie do umocnienia Polski bezpiecznej, gospodarnej, nowoczesnej i praworządnej. Szczególnie mocno akcentuje tę myśl Komitet Centralny PZPR w tezie 43, gdzie po omówieniu zakresu wykonanych prac w okresie między IX a X Zjazdem Partii dla umocnienia autorytetu prawa i organów je stosujących stwierdza się m. in.: «Obecnie należy koncentrować uwagę na umacnianiu praworządności, egzekwowaniu prawa, tworzeniu odpowiednich warunków ułatwiających jego skuteczne i społecznie akceptowane funkcjonowanie.» Teza ta, w ramach swego uniwersalnego zakresu obejmującego całość systemu prawa i stosunków społecznych nim uregulowanych, odnosi się bezpośrednio również do środowiska adwokackiego.

Jak wszyscy wiemy, w 1982 roku Sejm uchwalił ustawę-Prawo o adwokaturze. Ustawa ta, stanowiąca naszą środowiskową konstytucję, po raz pierwszy w historii sytuuje adwokatów tak wysoko w systemie organów władzy i sądownictwa. Mamy przy tym pełną świadomość tego, że ustawa nie mogłaby się ukazać bez zmiany społecznej, dokonanej w następstwie społecznego protestu klasy robotniczej z 1980 roku, bez uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które zapoczątkowały proces socjalistycznej odnowy, wreszcie — bez aktywności społeczno-politycznej samej adwokatury. Jednakże już wówczas obawiano się, czy adwokatura sprosta nowym, znacznie większym wymaganiom w ramach nowych przepisów i ambicjom środowiska. Obawy te znalazły potwierdzenie w przebiegu Krajowego Zjazdu Adwokatury w październiku 1983 roku. Jak pamiętamy, sam jego przebieg, podjęte na nich uchwały oraz przyjęta metoda ich realizacji budziły wiele zastrzeżeń ze strony władz politycznych i administracyjnych oraz znacznej części środowiska adwokackiego. Wyrazem takiej sytuacji była powszechna krytyka podejmowana w prasie, radiu i te-

lewizji. Sytuacją w adwokaturze zajmowały się najwyższe organy władzy i administracji państwowej.

Konsekwencją takiego stanu było przyjęcie w dokumentach XVIII Plenum KC PZPR w dniu 26.X.1984 r. ustalenia, że «sytuacja w adwokaturze, politycznie i kadrowo, już od dłuższego czasu kształtuje się niepomysłnie. Partyjny wpływ na środowisko jest o wiele za słaby. Położenie to wymaga pilnej zmiany na lepsze.»

Istniejąca sytuacja w adwokaturze i jej ocena dokonywana przez różne środowiska w kraju zaczęła rodzić pogląd o konieczności zmiany lub nowelizacji ustawy-Prawo o adwokaturze w celu podporządkowania jej organów nadzorowi Ministra Sprawiedliwości i odjęcia części dotychczasowych uprawnień samorządowi.

Nie zostały jednak nie dostrzeżone zachodzące wówczas procesy polityczno-społeczne w samej adwokaturze. Poszczególne rady adwokackie i działające przy nich podstawowe organizacje partyjne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, różne zebrania aktywu oraz niektóre zgromadzenia izb coraz częściej domagały się zmiany polityki działania organów samorządowych, a w szczególności przeciwdziałania próbom przekształcania korporacji w opozycyjną wobec Partii i Państwa działalność.

Miniony okres jest właśnie okresem szczególnie intensywnej pracy naszej warszawskiej organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: Egzekutywy, Podstawowej Organizacji Partyjnej i poszczególnych jej członków. Skalę problemów wyznaczały nie tylko ogólna sytuacja polityczno-społeczna, lecz również i to, że na terenie naszej Izby trwała walka o kształt i przebieg I Krajowego Zjazdu Adwokatury, że tutaj nadawany był kierunek działania organów samorządowych, że wreszcie tutaj ścierały się szczególnie ostro postawy polityczne prezentowane przez poszczególnych przedstawicieli różnych grup, partii i organizacji społecznych.

Jak to już wielokrotnie podkreślamy przy innych okazjach, według naszej oceny, tj. oceny Egzekutywy i Podstawowej Organizacji Partyjnej, zarówno przebieg przygotowań do I Krajowego Zjazdu Adwokatury jak i wyniki tego Zjazdu są naszą porażką. Z faktu tego musieliśmy wyprowadzić i wyprowadziliśmy wnioski do dalszej działalności zarówno w pracy całej Podstawowej Organizacji Partyjnej jak i jej Egzekutywy.

Pracę rozpoczęliśmy — co jest zrozumiałe i oczywiste — od własnych szeregów. Wynikiem tego było zintegrowanie członków Partii wobec zasadniczych problemów społecznych i środowiskowych. Naturalną konsekwencją tego procesu było odejście z organizacji części naszych członków.

Oczywiście powody rozstania się z Partią były różne i były rozpatrywane indywidualnie. Niemniej jednak w toku tego procesu odeszli z Partii również i ci, którym z programem Partii, a zwłaszcza z programem odnowy uchwalonym na IX Nadzwyczajnym Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, było «nie po drodze». Proces ten, typowy dla większości organizacji partyjnych, był już przedmiotem szerokich analiz społecznych, przeprowadzonych przez wszystkie organizacje i Komitet Centralny, i podany został do powszechnej wiadomości.

Jednocześnie z pracami dotyczącymi zagadnień wewnątrzorganizacyjnych Podstawowa Organizacja Partyjna i Egzekutywa POP podjęła działania zmierzające do integracji adwokatury wokół podstawowych zadań adwokatów i organów adwokatury określonych w ustawie-Prawo o adwokaturze oraz do przeciwstawienia się wszystkim tym, którzy próbowali zepchnąć adwokatów i jej samorząd do politycznych rozgrywek, sprzecznych z zasadami ustrojowymi i politycznymi na-

Partyjnej, Egzekutywy oraz członków PZPR działających w organach samorządu szego kraju. Problemy te były przedmiotem działania całej Podstawowej Organizacji

Wyrazem postępującego procesu normalizacji w naszym środowisku był przebieg i wyniki obrad Zgromadzenia Adwokatów Warszawskiej Izby Adwokackiej. W tym okresie daje się również zaobserwować aktywność społeczna i polityczna adwokatów w działalności poza własnym środowiskiem. Należy tu wymienić np. udział adwokatów w kampanii wyborczej do rad narodowych i Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Udział ten, jakkolwiek daleki od udziału zadowalającego oraz od intelektualnych i społecznych możliwości naszego środowiska, nie może pozostać nie zauważony.

Równocześnie Egzekutywa oraz działacze aktywu polityczno-społecznego, działając we wszystkich możliwych płaszczyznach, dopominały się od Naczelnej Rady Adwokackiej i jej Prezydium takiej zmiany ich polityki i metod działania, aby działalność tych organów nie mogła być utożsamiana z politycznymi lub osobistymi celami niektórych ich członków.

Takie oceny i wnioski prezentowane przez Egzekutywę na różnego rodzaju naradach środowiskowych i politycznych, odbywających się zarówno w naszym środowisku jak i na forum Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz w Wydziale Społeczno-Prawnym KC PZPR, coraz częściej zbieżne były z opiniami płynącymi z innych izb adwokackich.

Postępujący proces normalizacji w naszym środowisku musiał w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, w której próby przeciwstawiania interesów adwokatury interesom władzy i państwa spotykały się z malejącym odzewem coraz mniej licznej grupy adwokatów.

Następstwem opisanej wyżej sytuacji była również zmiana na stanowisku prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej.

Zwyciężyła koncepcja racjonalna i realna, koncepcja współpracy z szeroko rozumianym wymiarem sprawiedliwości — przy zachowaniu całej odrębności struktur i zadań adwokatury PRL.

Przedstawiony tutaj, w bardzo uogólnionym zarysie, zakres działalności Podstawowej Organizacji Partyjnej nie mógł być dokonany w oderwaniu od współdziałania z Warszawską Radą Adwokacką i jej komisjami problemowymi oraz od współdziałania z kierownictwem działających na terenie Izby podstawowych instancji Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Szczególnie mocno podkreślamy tu integracyjny wpływ na nasze środowisko doświadczonych działaczy Warszawskiej Rady Adwokackiej. Bardzo często ich przykład, postawa i prezentowane oceny wpływały — dzięki wysokiemu osobistemu autorytetowi zawodowemu — na postawę innych, często niedoświadczonych, zdeorientowanych osób.

Obok przedstawionych wyżej działań zmierzających do normalizacji politycznej w naszym środowisku, przedmiotem naszych codziennych zainteresowań były bieżące sprawy środowiska w zakresie spraw zawodowych, w tym warunków wykonywania zawodu na terenie sądów, prokuratur, urzędów, doskonalenia zawodowego, sprawy ekonomiczne (w tym zarobki adwokatów), sytuacja ekonomiczna i lokalowa zespołów, sytuacja ekonomiczna i osobista adwokatów po przejściu na emeryturę itp. Problemy te zostaną szerzej omówione przy okazji wyborów do organów samorządu. Sygnalizujemy jedynie, że prócz spraw, które w sposób zasadniczy zostały uregulowane z udziałem również Egzekutywy POP, pozostały jeszcze uciążliwe sprawy, których załatwienie ma zasadniczy wpływ na poziom kątnego" poradnictwa prawnego, prowadzącego przez tzw. biura porad.

pracy adwokatów. Należy do nich cała problematyka warunków do pracy w sądach. Istniejąca od dłuższego czasu wyjątkowa trudna sytuacja kadrowa, zwłaszcza w sekretariatach, powoduje, że nie tylko przygotowanie się do rozprawy, ale nawet uzyskanie informacji jest często niemożliwe. W tym kontekście analiza pracy adwokata pod względem poziomu jej wykonywania, sprawności postępowania itd. staje się niemożliwa. Ten chociażby tylko pozornie marginalny problem nie pozostaje bez wpływu na oceny z zewnątrz oraz na atmosferę wewnątrz adwokatury.

Proces przewartościowań i integracji środowiska nie jest oczywiście zakończony. Nadal trwają dyskusje i spory co do miejsca i roli adwokatury oraz jej samorządu. Jednakże obecna sytuacja społeczno-polityczna w adwokaturze — podobnie zresztą jak sytuacja w samorządzie adwokatury — sprawia, że władze państwowe oraz władze polityczne z coraz większym zaufaniem ustosunkowują się do podejmowanych działań zarówno w zakresie normowania i regulacji spraw wewnętrznych, jak i poczynań o charakterze ogólnospołecznym. Znajdowało to wyraz w stanowisku zajmowanym przez Wydział Społeczno-Prawny KC PZPR, Ministra Sprawiedliwości i Komisję Prawa i Praworządności oraz w ocenach dokonywanych przez Radę Państwa. Wszystkie te reprezentatywne organy zgodnie stwierdziły, że podstawową metodą pracy zmierzającą do dalszej poprawy sytuacji w adwokaturze i organach samorządu powinna być metoda pracy politycznej, a nie metoda rozwiązań typu administracyjnego w postaci nowelizacji ustawy o adwokaturze.

Biorąc pod uwagę powyższe poglądy, wypowiedane jeszcze przed uchwaleniem też na X Zjazd Partii, oraz przytoczoną wyżej linię polityczną Partii przyjętą na X Zjazd, zmierzającą w procesie umacniania i doskonalenia zasad praworządności do stabilizacji prawa, odchodzenia od przepisów incydentalnych na korzyść rozwiązań modelowych — przyjąć możemy, że istnieją wszelkie szanse, aby adwokatura i jej samorząd mogły działać w ramach stabilnych przepisów ustawy, dających szeroki zakres uprawnień samorządowi i gwarantujących szeroki zakres publicznoprawnej funkcji adwokatury.

Sądzimy, że zbliżający się X Zjazd PZPR, a zwłaszcza udział adwokatury w kampanii przed X Zjazdem, oraz przebieg zgromadzeń w izbach adwokackich tudzież przygotowań i przebiegu Krajowego Zjazdu Adwokatury — będą dowodem stopnia integracji naszego środowiska oraz samorządu, skupienia całego środowiska wokół celów określonych adwokaturze a tym samym realizacji naszego podstawowego obowiązku zawodowego i społecznego określonego w art. 1 naszej ustawy-Prawa o adwokaturze.”

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, w której zabrali głos: adw. M. Dubois, adw. prof. K. Buchała, adw. A. Bondarewski, adw. W. Antoniewski, adw. B. Hryniewicz i adw. A. Kalisz. Zagadnienia, jakie poruszyli, można sprowadzić do następujących problemów.

Zbliżające się wydarzenia w życiu politycznym kraju i samej adwokatury (Zjazd) wymagają od adwokatów wiele rozsądku, szerokiej współpracy i jedności w celu uniknięcia błędów popełnionych w poprzednim okresie. Realna sytuacja polityczna powinna być „drogowskazem” dla szeroko rozumianej działalności adwokatury jako całości w wypełnianiu jej ustawowych zadań. W coraz większym stopniu występuje zagrożenie dla spokojnego wykonywania zawodu przez pogarszającą się dyscyplinę terminowego wyznaczania i prowadzenia rozpraw w sądach, następują niekiedy wielogodzinne opóźnienia, są problemy z widzeniami w aresztach śledczych dla adwokatów oraz występuje coraz szersza praktyka „po-

katnego" poradnictwa prawnego, prowadzonego przez tzw. biura porad.

Sytuacja materialna adwokatów emerytów wymaga natychmiastowej poprawy, a w szczególności sytuacja kolegów należących do tzw. „starego portfela”. Istnieje konieczność podniesienia jakości wykonywanego zawodu i poziomu etycznego oraz warunków wykonywania zawodu, które niekiedy są wręcz katastrofalne.

Adwokatura powinna wnieść znaczący wkład w dzieło tworzenia i funkcjonowania prawa w ramach ustawowych uprawnień. Nie należy tolerować postaw awanturniczych i politycznie szkodliwych, a także prób wprowadzenia adwokatury w nurt ludzi szukających oparcia w walce z władzą i państwem. Do programu PZPR należy wprowadzić zapis następującej treści: „Partia opowiada się za rozszerzeniem i pogłębieniem samorządności konstruktywnej i realnej”.

Przedstawiano też sytuację środowiska w aspekcie spraw dyscyplinarnych Izby i zdarzających się zachowań łamiących etykę zawodową. Przytoczone dane dotyczące poleceń Ministra Sprawiedliwości o wszczęciu postępowań dyscyplinarnych. Następnie akcentowano potrzebę zapewnienia stabilności prawa i potrzebę opowiedzenia się przez Partię za takim stanowiskiem.

Poruszano kwestię rekomendacji członków Stronnictwa Ludowego do władz warszawskiej adwokatury, sprawę odznaczeń państwowych dla adwokatów oraz bolesny problem emerytów „starego portfela”.

Dyskutanci ustosunkowali się do tekstu Programu Partii w kwestiach związanych z zapisem dotyczącym uregulowań zapewniających wychodzenie z kryzysu ekonomicznego kraju. Stwierdzili, że program w tej części jest zbyt optymistyczny i należałoby ten fragment poddać weryfikacji, podkreślając jednocześnie, że bez zaangażowania właściwych i odpowiedzialnych ludzi wykonanie zadań będzie niemożliwe.

Poruszono też problem samorządności i postulowano jej rozszerzenie przez większą demokratyzację i bezpośredniość różnych form życia społeczno-zawodowego.

Na zakończenie głos w dyskusji zabrał tow. Jerzy Jankowski, który przedstawił problemy, jakimi powinna się zająć organizacja Partyjna przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Warszawie oraz adwokatura rozumiana jako struktura zawodowa. Mówca stwierdził, że Partii zależy na opiniotwórczej roli adwokatury w procesie tworzenia i doskonalenia prawa, zależy jej również na szerokim udziale adwokatów i ich aktywności w różnych płaszczyznach życia politycznego i społecznego. Jednocześnie zaakcentował, że wszelkie destrukcyjne i nieodpowiedzialne zachowania nie mogą mieć miejsca. Podkreślił stanowczość, z jaką będą podejmowane wszelkie konsekwencje wobec osób naruszających zasady etyki i normy ustawy samorządowej. W końcu wezwał organizację partyjną do dokonania rozeznania i oceny sytuacji politycznej w środowisku adwokatury warszawskiej.

Zebrań podsumował I sekretarz POP W. Toczyński i dziękując wszystkim zebranych za przybycie, stwierdził, że obecne zebranie jest początkiem podobnych zebrań m. in. przed zbliżającą się kampanią wyborczą w adwokaturze.

Janusz A. Mika

## 2.

### SPRAWOZDANIE Z KOŁO KWIIUM HABILITACYJNEGO ADWOKATA DRA LESZKA ŚLUGOCKIEGO

W dniu 27 stycznia 1956 r. przed Radą Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyło się kolokwium habilitacyjne adwokata dra Leszka Ślugockiego z Łodzi. Dr Leszek Ślugocki wystąpił z wnioskiem